



## krótko

### Biblioteka teologiczna

**GLIWICE.** Od początku listopada działa Biblioteka Teologiczna, która mieści się przy al. Jana Pawła II 7. Mogą z niej korzystać wszyscy zainteresowani. W zbiorach, które będą poszerzane, posiada ok. 8 tys. książek i kilkanaście tytułów czasopism. Biblioteka czynna w poniedziałki i czwartki w godz. 9.00–12.30, we wtorki i środy w godz. 15.00–18.30, w piątek nieczynna.

### Wybieram życie

#### RADZIONKÓW.

Konfrontacje Sportowo-Kulturalne „Cidrowska Jesień 2008” to cykl

imprez od 10 do 23 listopada w ramach profilaktyki uzależnień pod

hasłem: „Wybieram życie”. W programie występ Kabaretu „HRABI” i koncert Mieczysława Szczecińskiego oraz projekcje filmów w Centrum Kultury „Karolinka” (wejściówki – 4 zł). Organizatorzy: UM Radzionków, Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, CK „Karolinka” oraz Ruch Światło–Życie parafii św. Wojciecha w Radzionkowie. Informacje o turniejach siatkówki: [www.profilaktyka.radzionkow.pl/siatkowka/](http://www.profilaktyka.radzionkow.pl/siatkowka/), [www.radzionkow.pl](http://www.radzionkow.pl) oraz tel. 0 501 483 797, [galeziok@gazeta.pl](mailto:galeziok@gazeta.pl).



Tegorocznym Ślązakiem Roku został Ludwik Wróbel z Żor-Osin

## XVIII finał „Po naszymu – czyli po Śląsku”

# Rządziły Wróble

Ślązakiem Roku 2008 został Ludwik Wróbel z Żor, w kategorii dziecięco-młodzieżowej nagrodę wygodał 8-letni mysłowiczanie Szymon Wróbel. **W Zabrze żartowano, że w tym roku rządzą Wróble.**

**D**o konkursu stanęło prawie 100 osób w wieku od 8 do 70 lat. Do finału jury zakwalifikowało 21 uczestników, w ścisłej czołówce znaleźli się Edward Jon z Rudy Śląskiej, Zyta Langer z Orzecha oraz Ludwik Wróbel z Żor-Osin. Ich monologi, mniej satyryczne niż zwykle, za to bardziej refleksyjne, dotyczyły spraw dla Ślązaków najważniejszych: wiary, rodziny oraz wierności tradycji. – Było poważniej niż zawsze, ale za to o istotnych i nieraz trudnych sprawach – powiedział bp Jan Wierczok.

Jurorzy – prof. Dorota Simonides, prof. Jan Miodek oraz ks. prof. Jerzy Szymik – nie mieli łatwego zadania. – Dla nas był to absolutny

remis, jednak musieliśmy wskazać zwycięzcę – powiedział prof. J. Miodek, ogłaszając werdykt. Ostatecznie Ślązakiem Roku 2008 został Ludwik Wróbel z Żor-Osin. Nagrodę 15 tys. zł, którą ufundował Andrzej Stania, prezydent Rudy Śląskiej, przeznaczył na remont starej kaplicy św. Jana Nepomucena. Zyta Langer swojego monologu się nie uczyła. – Mówiłam od serca, o tym, czego doświadczyliśmy, gdy komuniści wyrzucili religię ze szkoły. Dla mnie śląskość jest jak matka – podkreśliła mieszkanka Orzecha. Ostatecznie zajęła trzecie miejsce.

Żaden dorosły finalista nie rozbaił tak publiczności jak 8-letni Szymon Wróbel. Do tej pory wygrywał

wszystkie konkursy gwarowe i recytatorskie w Mysłowicach. Na dużej scenie debiutował pierwszy raz i okazał się bezkonkurencyjny. W nagrodę od starosty tarnogórskiego dostał laptop.

Tradycyjnie podczas gali wybrano również Honorowego Ślązaka Roku. W tym roku został nim Jan Olbrycht, pierwszy marszałek województwa śląskiego, od 2004 roku deputowany do Parlamentu Europejskiego. – Od samego początku jestem wielkim przyjacielem tego konkursu. Ogromnie przyjemnie znaleźć się w gronie uhonorowanych tytułem Honorowego Ślązaka – powiedział J. Olbrycht.

Konkurs ma promować Śląsk i śląskość. – Nie spieramy się o to, czy mówimy gwara czy językiem śląskim. Mówimy po naszymu i to jest najważniejsze – powiedziała Maria Pańczyk, twórczyni konkursu. Gala odbyła się tradycyjnie w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca.

**Ks. Waldemar Packner**

## Dyskutowali o rodzinie



**Ks. dr Bogusław Drożdż mówił w Gliwicach o chrześcijańskiej wizji kultury we współczesnej cywilizacji**

**GLIWICE.** 25 i 26 października odbył się w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II XXV Sejmik Rodzinny, zorganizowany przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Temat spotkania brzmiał: „O prawo do dziejów, kultury i dziedzictwa rodzinnego”. – Rodzina jest i zawsze powinna być podmiotem polityki społecznej państwa. To doświadczenie poprzednich sejmików. Dziś chcemy iść jeszcze dalej. Historia uczy, że wzrost wartości duchowych jest niekwestionowanym warunkiem rozwoju kultury. Tu na Śląsku ta prawda przekazywana jest jako najważniejszy depozyt rodziny – powiedziała Bożena Chmielewska, przewodnicząca Rady Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia w Katowicach, które w tym roku po raz trzeci

w historii sejmików było gospodarzem spotkania. Poprzednie odbyły się w 1993 roku w Olsztynie koło Częstochowy i rok później w Katowicach-Panewnikach. Bp Jan Wieczorek przypomniał, że tegoroczny sejmik odbywa się w czasie, kiedy ciągle wspominamy Jana Pawła II w związku z 30. rocznicą wyboru go na papieża. – Chcemy przyjmować jego nauczanie, by, kierując się tymi wielkimi przesłaniami rzucanymi na grunt naszej ziemi ojczystej, przyswajając je i uczynić swoją własnością. Szczególnie te myśli dotyczące rodziny należy dziś wydobywać i wprowadzać w życie – powiedział do zebranych biskup gliwicki. W ramach sejmiku zaplanowano m. in. warsztaty dotyczące tego, jak mówić do młodzieży na temat obrony życia.

## Anioły dla wolontariuszy

**BYTOM.** W tym roku po raz trzeci wolontariusze otrzymają Bytomskie Anioły Wolontariatu (na zdjęciu). To nagrody dla tych, którzy swoją działalnością społeczną wyróżniają się w Bytomiu. Każdy może wytypować osobę lub grupę osób, która jego zdaniem zasługuje na takie wyróżnienie. Kandydatów należy zgłaszać do 7 listopada na formularzu zgłoszeniowym dostępnym na stronie: [www.bytom.pl/organizacje](http://www.bytom.pl/organizacje) lub osobiście w biurze przy



Rynku 26/5. Swoją propozycję można przesyłać też pocztą elektroniczną na adres: [RBOP@poczta.fm](mailto:RBOP@poczta.fm). Organizatorami konkursu są Rada Bytomskich Organizacji Pozarządowych i Urząd Miejski w Bytomiu. Nagrody zostaną wręczone laureatom podczas specjalnego koncertu dedykowanego wyróżnionym wolontariuszom. Impreza odbędzie się 9 grudnia w Bytomskim Centrum Kultury z okazji Światowego Dnia Wolontariusza, który jest obchodzony 5 grudnia.

## Co zmieniło się w ciągu roku

**CMENTARZE.** Uroczystość Wszystkich Świętych skłania do pytań o stan cmentarzy miejskich i troskę o ich wygląd. W tym roku w Gliwicach prace remontowo-modernizacyjne na zlecenie Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych wykonywane były przede wszystkim na cmentarzach Centralnym i Lipowym. Na obu przeprowadzono remont sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Cmentarz Lipowy zyskał nowe ogrodzenie z cegieł klinkierowych. W związku z tym wyznaczone zostały nowe miejsca

targowe w pobliżu cmentarza, zamiast tych, które były dotychczas, bo handlujący kwiatami i zniczami ustawiali się właśnie wzdłuż muru. Odnowione zostały również nawierzchnie alejek oraz elementy tzw. małej architektury. Ważną inwestycją na cmentarzu Centralnym był remont domu przedpogrzebowego, polegający m. in. na osuszeniu fundamentów i wymianie dachu. Mniejsze prace remontowe przeprowadzone zostały na cmentarzu w Łąbędach i Cmentarzu Wojennym Armii Radzieckiej przy ul. Sobieskiego.



**Na cmentarzu Centralnym przeprowadzony został remont domu przedpogrzebowego**

## Potrójny jubileusz muzyczny

**GLIWICE.** Muzycy postanowili uczcić dwa jubileusze. Kwartet Śląski obchodzi 30-lecie swojej działalności, a jednocześnie koncertem 26 października w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach postanowił przypomnieć o 75. urodzinach Henryka Mikołaja Góreckiego i Krzysztofa Pendereckiego. Na to muzyczne spotkanie zaprosił melomanów Gliwicki Teatr Muzyczny, który jest partnerem wspólnych projektów z Kwartetem Śląskim. Kwartet Śląski występuje w składzie Szymon Krzeszowiec – I skrzypce, Arkadiusz Kubica – II skrzypce, Łukasz Syrnicki – altówka, Piotr Janosik – wiolonczela. W repertuarze jubileuszowego koncertu znalazły się kompozycje Krzysztofa Pendereckiego i Henryka Mikołaja Góreckiego.

## Festiwal na zamku

**TOSZEK.** 26 października na zamku odbył się VIII Powiatowy Festiwal Chórów Toszek 2008. Na scenie wystąpiło wiele zespołów, ale specjalnym gościem tego festiwalu był Chór Mieszany Vocaluz z Francji, który wystąpił tego dnia również w kościele św. Katarzyny w Toszku. Organizatorami tego muzycznego spotkania chórów było Centrum Kultury „Zamek w Toszku” wraz z Akademickim Zespołem Muzycznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

**GOŚĆ GLIWICKI**

[gliwice@goscniedzielny.pl](mailto:gliwice@goscniedzielny.pl)

ADRES REDAKCJI:  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
TELEFON/FAKS 032 750 61 30  
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –  
dyrektor oddziału,  
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Kościół w Koszęcinie ma 100 lat

# Świadectwo wiary ojców

– **Bądźcie roztropnymi budowniczymi** – mówił do wiernych w Koszęcinie bp Jan Wieczorek.  
– Czerpcie z tej świątyni jak najwięcej.

**W** niedzielę 26 października parafia NSPJ w Koszęcinie świętowała podwójny jubileusz. Uczczono 100-lecie kościoła parafialnego oraz 40-lecie duszpasterstwa ks. prałata Tadeusza Fryca, poprzedniego proboszcza parafii.

## Bilans 100 lat

– Nasze dzisiejsze dziękczynienie za 100 lat istnienia tej świątyni jest okazją do podsumowania i refleksji, jak głęboko i silnie jesteśmy zanurzeni w strumień życia Boskiego – mówił na początku uroczystej Eucharystii ks. proboszcz Sławomir Madajewski. – Jak wrosliśmy w Mistyczne Ciało Chrystusa na przestrzeni wieku, najpierw w Kościele wrocławskim, potem w katowickim, a wreszcie w gliwickim. Jak my, duszpasterze wraz z wiernymi tej rodziny parafialnej, ukształtowaliśmy nasze serca na wzór Serca Bożego?

– Gromadzimy się, by docenić to wszystko, co Kościół zdziałał w tym miejscu w ciągu ostatnich stu lat – mówił w homilii ks. bp Wieczorek. – Dzięki działaniom duszpasterzy, dzięki działaniom parafian ta świątynia mogła powstać. I za to chcemy Bogu serdecznie dziękować.

## Początki

Najpierw była kaplica przy zamku w Koszęcinie, zbudowana w 1609 roku. Później, w pierwszej połowie XVIII wieku, wybudowano nowy, drewniany kościółek pod wezwaniem Trójcy Świętej, który dziś należy do najpiękniejszych obiektów architektury sakralnej na Górnym Śląsku. Koszęcin posiadał więc dwie sakralne budowle, a nadal nie było na tym terenie parafii. Od połowy XIX wieku mieszkańcy tej miejscowości starali się o utworzenie

samodzielnej jednostki administracyjnej. Stało się to za sprawą decyzji biskupa wrocławskiego 27 lutego 1869 roku. Kościołem parafialnym została kaplica zamkowa, a pierwszym proboszczem był Karol Dietrich.

Wraz z powstaniem parafii mieszkańcy Koszęcina rozpoczęli starania o wybudowanie nowej, większej świątyni. Spotkali się jednak ze sprzeciwem ze strony ówczesnego właściciela wioski księcia Fryderyka zu Hohenlohe. Sytuacja uległa zmianie wraz z przejęciem licznych dóbr koszęcińskich przez syna Fryderyka Karola-Gottfryda zu Hohenlohe. 16-letni właściciel Koszęcina okazał się bardziej zycielny dla katolików. W 1906 roku została podpisana umowa zezwalająca na budowę nowego kościoła obok wybudowanej w 1899 roku plebanii.

Budowa kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie trwała niespełna 2 lata. Od wiosny roku 1907 do 15 października 1908 roku, kiedy to świątynia została poświęcona. Konsekracji kościoła dokonał biskup wrocławski 15 czerwca 1916 roku. W późniejszych latach świątynia została zelektryfikowana. Wybudowano też boczny ołtarz Matki Boskiej. Na krótko przed zakończeniem I wojny światowej mistrz Hugo Krebs zbudował 18-głosowe organy. W maju 1998 roku kościół NSPJ w Koszęcinie wraz ze stojącym obok probostwem został zaliczony do obiektów zabytkowych.

## Drogowskazy

– Jak wiele jeszcze musimy podjąć dzieł duchowych i materialnych, aby zachować dziedzictwo naszych ojców i pamiętać o ich miłości do Boga, która wyraziła się przed stu laty w wielkim dziele wybudowania tej świątyni?



Po Mszy św. była okazja do podziękowań

– pytał proboszcz ks. Sławomir Madajewski. – Z pewnością nie możemy ustać w codziennym wysiłku budowania Kościoła. Dlatego potrzebujemy takich radosnych dni, jak dzisiejszy, aby się umocnić w dawaniu świadectwa przynależności do Chrystusa.

W 2016 roku będzie 100. rocznica konsekracji kościoła. Parafianie koszęcińscy mają więc 8 lat na przygotowanie następnego jubileuszu.

– Chciałbym, żeby kościół w najbliższym czasie nabrał

nowego blasku, jak najbardziej zbliżonego do pierwotnego – mówi ks. Madajewski. – Chodzi o freski na ścianach i suficie. Przeprowadzamy obecnie remont prezbiterium, a w dalszej kolejności zamierzamy nadal upiększać świątynię. Z duszpasterskich planów: chciałbym rozwinąć kult Serca Jezusowego. Mam nadzieję, że w przyszłości powstanie u nas Bractwo Serca Jezusowego i doczekamy się beatyfikacji bp. Wilhelma Pluty, którego kult staram się coraz bardziej szerzyć w naszej wspólnocie. **ks. mł**

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

KSIĘŻOM BISKUPOM  
JANOWI WIECZORKOWI ORAZ GERARDOWI KUSZOWI  
ZA MODLITWĘ I WYRAZY WSPÓŁCZUCIA,  
KAPŁANOM, OJCOM MICHALITOM,  
DELEGACJOM ZE SZKÓŁ I WIERNYM Z PARAFII  
WNIEBOWZIĘCIA NMP W ZABRZU-BISKUPICACH  
I WNIEBOWZIĘCIA NMP W RUDACH,  
WSZYSTKIM POZOSTAŁYM UCZESTNIKOM POGRZEBU

śp.

**JANA BABULI**

serdeczne podziękowania za modlitwę,  
świadectwo przywiązania do Zmarłego  
i słowa pociechy płynące z wiary

składa

ks. Mariusz Babuła wraz z matką i siostrami

## Pławniowice

# Troska o kościelne mienie

Zakończyła się trzyletnia kadencja **diecezjalnej komisji ds. budownictwa sakralnego i kościelnego**. Podsumowujące spotkanie odbyło się w Pławniowicach.

**W** skład komisji wchodziło jedenaście osób: duchowni, architekci oraz inżynierowie budowlancy, a jej pracom przewodniczył ks. dr Krystian Worbs, dyrektor pałacu w Pławniowicach. – Zadania komisji są bardzo szerokie, od zatwierdzania i opiniowania projektów nowych świątyń i innych obiektów budownictwa kościelnego, po czuwanie nad konserwacją zabytkowych obiektów i doradztwo w sprawach utrzymania i eksploatacji kościelnych nieruchomości – wyjaśnia Anna Szadkowska, diecezjalny konserwator zabytków, jednocześnie sekretarz komisji. – Doradzamy również w takich sprawach, jak



**Ostatnie posiedzenie komisji. Od lewej: Ks. Stefan Jezusek, ks. Zbigniew Lachowicz, mgr inż. Jan Schaforz, ks. dr Krystian Worbs, bp Jan Wieczorek, prof. art. rzeźbiarz Stanisław Słodowy, dr hab. inż. arch. Jan Rabiej, mgr inż. Grzegorz Nagulewicz, mgr inż. arch. Jacek Mistur, dr inż. Antonina Żaba**

osuszanie fundamentów czy poprawianie wentylacji kościoła. Proboszczowie nie muszą się znać na wszystkim, od tego mają naszą komisję, w której znajdują się wykwalifikowani fachowcy z różnych dziedzin.

Spotkania komisji odbywają się raz w miesiącu w gliwickiej

kurii, często jednak jej członkowie wyjeżdżają w teren. W latach 2005–2008 komisja prawie czterdzieści razy spotykała się w różnych parafiach. – Na miejscu zawsze lepiej można doradzić lub wybrać najlepszy sposób remontu czy renowacji – mówi A. Szadkowska.

W ostatnim posiedzeniu komisji uczestniczył bp Jan Wieczorek. – Dziękuję za waszą pracę i bezinteresowne zaangażowanie w działaniach na rzecz naszej diecezji – powiedział biskup gliwicki. Podkreślił, że coraz więcej proboszczów docenia kompetencje i fachowość wskazań komisji. **w**

## krótko

### Znicze na Kresy

W ramach tegorocznej akcji „Podaruj znicze na Kresy” zorganizowanej przez śląskie koło Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej w Bytomiu zebrano blisko 3 tysiące zniczy. Uczestniczyli w niej mieszkańcy i uczniowie szkół z Bytomia, Chorzowa i Tarnowskich Gór. Włączyły się również szkoły z Zabrze (SP nr 1 i SP nr 14 z oddziałami integracyjnymi). Znicze zawieszono na Kresy, by 1 listopada zapłonęły na opuszczonych polskich grobach w Drohobyczu i Truskawcu. Organizatorzy akcji chcą podkreślić, że pamiętają o tych, którzy na zawsze pozostali na Kresach.

## Wystawa w Centrum im. Jana Pawła II w Gliwicach

### Kwiaty i portrety

„Wiszące ogrody i ludzie kwiaty” to tytuł wystawy Franciszka Maurera, której wernisaż odbędzie się 6 listopada o godz. 16.00 w Centrum im. Jana Pawła II w Gliwicach.

**S**kładają się na nią pastele wykonane przez autora. W tematyce jego grafiki, karykatur i malarstwa zawsze dominowały kwiaty i portrety. Doc. dr inż. arch. Franciszek Maurer ukończył studia architektoniczne na Politechnice Lwowskiej. Po wojnie przyjechał na Śląsk, gdzie rozpoczął pracę na Wydzia-

le Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Jeden z jego obrazów został przekazany Janowi Pawłowi II. Portret generała „Grota” Stefana Roweckiego znajduje się w Skarbcu Sztuki Wotywnej na Jasnej Górze. Spośród wielu jego realizacji architektonicznych wyróżnić można rewaloryzację Starówki



Gliwickiej i Wodzisławskiej, adaptację tzw. zamku Cetricza na Muzeum w Gliwicach oraz dziesiątki budynków mieszkalnych i przemysłowych na całym Śląsku. Wystawę prac Franciszka Maurera można oglądać do 4 grudnia (od poniedziałku do czwartku w godz. 14.00 do 19.00).

## Przeznaczeni do życia wiecznego

## Nawrócenie na łożu śmierci

Rozmowa z **s. Józefą Jurek**,  
pielęgniarką ze Zgromadzenia  
Służebniczek Najświętszej  
Maryi Panny.

**KLAUDIA CWOŁEK:** Czy pamięta Siostra pierwszą osobę, której towarzyszyła przy umieraniu?

**S. JÓZEFA JUREK:** – To było na oddziale kliniki we Wrocławiu, miałam wtedy trzydzieści lat. Po prostu bardzo się bałam, bo przedtem pracowałam w domu dziecka, a tu nagle stałam przed osobami, którym zostały ostatnie godziny życia. Pewnego dnia przyszedł czas na nocny dyżur. Wtedy na oddziale był jeden starszy już pan, w bardzo ciężkim stanie. Widziałam, że jest bardzo zdenerwowany, więc starałam się go uspokoić. Mówiłam, że nie musi się bać, bo w przyszłym życiu nie będzie ani bólu, ani lęku, nie będziemy też mieli żadnych trosk. Zaraz też zaproponowałam mu spowiedź, a on od razu się zgodził. Potem zależało mi, żeby być w momencie jego śmierci, trzymałam go za rękę, modliłam się. Odszedł spokojnie, ale ja nie mogłam sobie znaleźć miejsca. Myślałam, jak to jest – tak krótko pracuję, a już jeden człowiek umiera.

**Były też trudniejsze przypadki w doprowadzaniu pacjentów do spowiedzi?**

– Po jakimś czasie mieliśmy starszego pana, blisko czterdziestki. Wiadomo było, że niewiele czasu mu zostało, a on wciąż mi powtarzał: Siostro, ja się boję. Nie potrafiłam się dowiedzieć, co jest przyczyną jego lęku. Zaczęłam więc modlić się i w końcu oświeciło mnie, że to przecież może chodzi o spowiedź. Poszłam do niego jeszcze raz, złapałam za rękę i zapytałam, czy jest katolikiem. Ponieważ był, zachęciłam, żeby pogodził się z ludźmi i z Panem Bogiem. Tłumaczyłam, że On każdemu przebacza najgorsze rzeczy. Gdy tak słuchał wszystkiego, co mówiłam, w końcu zapytałam, czy chciałby się wyspowiadać. Twierdził, że nie potrafi, więc ja mu na to, że najważniejsze są chęci. Wtedy zgodził się, ale zastrzegł, że chce innego księdza, nie kapelana szpitalnego. No więc zadzwoniłam na probostwo i mówię, że złapałam wielką rybę, tylko że ja nie dam rady jej wyciągnąć, musi przyjść ksiądz. Proboszcz nie bardzo chciał, bo przecież na miejscu był kapelan, więc prawie krzyczałam do słuchawki, że nie chcę tego człowieka mieć na sumieniu i że ktoś musi przyjść, i to koniecznie dzisiaj. Gdy wychodziłam ze szpitala, spotkałam księdza. Następnego dnia ten pan serdecznie mi dziękował, powiedział, że teraz jest już spokojny. W południe kolejnego dnia zamknął oczy.



**Siostra Józefa Jurek pracuje obecnie w Domu Pomocy Społecznej prowadzonym przez zgromadzenie w Gliwicach-Sośnicy**

**Często się zdarzało, że ludzie chcieli poprosić o księdza, ale nie wiedzieli jak?**

– Nie miałam takich przypadków, może dlatego, że sama dość szybko wychodziłam z taką propozycją. Pracowałam na chirurgii, więc przygotowywałam pacjentów do zabiegów. Gdy byłam z nimi sam na sam, zawsze przypominałam o spowiedzi. Tłumaczyłam, jak ważne przed operacją jest nasze nastawienie, przygotowanie nie tylko fizyczne i psychiczne, ale i duchowe. Bo gdy człowiek jest wewnętrznie rozdrażniony, to nic nie wychodzi, także znoszenie cierpienia i powrót do zdrowia. Mówiłam, że sama co dwa tygodnie chodzę do spowiedzi i też odczuwam wewnętrzny opór przed wyznaniem grzechów.

**Może Siostra podać jakiś przykład pogodzenia się ludzi w obliczu śmierci?**

– Kiedyś przywieziono nam nieprzytomnego pacjenta, jak się później okazało – rozwodnika, który żył z drugą żoną. Wołał imię jakiejś kobiety, ale myśmy nie wiedzieli, o kogo chodzi. Pewnego dnia powiedział mi, że chciałby, żeby przysłała do niego żona. Byłam zdezorientowana, bo odwiedzała go jakaś kobieta, więc myślałam, że to jest właśnie ona. Wzięłam więc nazwisko, adres i napisałam list do pierwszej żony, żeby przyjechała do szpitala i zgłosiła się do mnie. Najpierw rozmawiałyśmy same. Ona nie bardzo skłonna była wybaczyć, bo mąż ją zostawił z dwójką dzieci. Ale serdecznie ją

namawiałam, tłumaczyłam, że jak wybaczy, to Pan Bóg jej pomoże w cierpieniu, a mąż już długo nie pożyje i nie ma na co czekać. Potem widziałam, jak temu panu płynęły łzy po policzku, a żona była wdzięczna, że ją odnalazłam. On żył jeszcze półtora tygodnia.

**To są wszystkie sukcesy, a miała Siostra jakieś porażki?**

– Wśród katolików nie. Ludzie zazwyczaj zdają sobie sprawę, że nadchodzi koniec. A ja jestem taka, że przypominam o spowiedzi, bo też wiem, że nawrócenie na łożu śmierci to nie bajki wysane z palca. Bo Chrystus zawsze czeka i jest gotowy nam wybaczyć, żeby człowiek mógł na nowo żyć w przyjaźni z Bogiem.

**Spotkała Siostra kogoś, kto pragnął śmierci?**

– Nie. Czasem ktoś narzeka i mówi, że chce umrzeć, ale jak umiera naprawdę, to ma wielkie pragnienie życia. To jest najlepszy dowód na to, że jesteśmy powołani do życia wiecznego.

**Rozumie Siostra świadectwa świętych, którzy pragnęli śmierci, by szybciej zjednoczyć się z Bogiem?**

– Nie, mimo mojego doświadczenia i wiary. Też chcę żyć i odczuwam lęk przed śmiercią. Modlę się tylko, żeby nie zwątpić, gdy nadejdzie.

# Mater Dolorosa z

## BYTOMSKIE POWĄZKI.

Przechadzając się alejkami Mater Dolorosa, można **pooddychać bytomską przeszłością**. To miejsce pamięci, zadumy i modlitwy, któremu patronuje Matka Bolesna.

tekst

**HENRYKA ANDRZEJCZAK**

zdjęcia

**KS. WALDEMAR PACKNER**

wpackner@goscniedzielny.pl

**M**ieszkańcom Bytomia nazwa Mater Dolorosa jednoznacznie kojarzy się z dwuczęściowym cmentarzem katolickim przy ul. Piekarskiej. Zwłaszcza starsza jego część z neogotyckim kościołkiem-kaplicą pw. Matki Bożej Bolesnej, ze starodrzewiem tworzącym swoistą atmosferę parkową, z licznymi wiekowymi nagrobkami, postrzegana jest przez bytomian jako najdosłowniejsza i najpiękniejsza zarazem nekropolia, określana nawet mianem bytomskich Powązek.

Spoczęło tu wielu miejscowych notabli, działaczy narodowych i społecznych, osób zasłużonych dla bytomskiej kultury i sztuki. Dość wymienić Ludwikę Radziejewską (wydawczynię „Katolika”), Paula Jackischa (architekta), Ryszarda Gillara (współautora modlitewnika i śpiewnika), Alfreda Stephana (zarządcę dóbr hrabiów



Donnersmarcków), Stanisława Witczaka (działacza społecznego), Piotra Woźniaka (żołnierza AK), Władysława Studenckiego (profesora literatury). W kaplicy i w jej pobliżu leżą księża i zakonnicy, obok Szafranka i Bonczyka m.in. infułat Emil Kobierzycki, proboszczowie: Józef Niestrój, Mikołaj Kurz, Adam Wiktor SJ, księża: Jan Sosalla, Wiktor Durynek, Kurt Lerch SJ (zamordowany przez Rosjan na plebanii mariackiej w 1945 roku).

W roku 1881 na Mater Dolorosa trafiły szczątki ekshumowane ze starego cmentarza z początku XVII w. (zlikwidowany ustąpił miejsca obecnej świątyni Trójcy Świętej), a później pojawiły się groby żołnierzy z I wojny światowej (w drugiej części cmentarza).

Z końcem lat 80. XIX w. cmentarz znalazł się na terenie parafii Trójcy Świętej i do dziś pozostaje pod jej zarządem, jednak swoje powstanie zawdzięcza proboszczom parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Do uruchomienia pierwszej części cmentarza po ponad dwudziestu latach zabiegów doprowadził w roku 1868 ks.

Józef Szafranek. Jego następca, ks. Norbert Bonczyk, w latach 1881–1882 za sprawą fundacji Julianny Garus wybudował wspomniany kościółek cmentarny, a gdy w roku 1883 zaczęło brakować miejsc grzebalnych, podjął starania o poszerzenie cmentarza. Ponieważ uzyskany na ten cel nowy teren od starego oddzielała (jak i dziś) parcela z kamienicą, faktycznie w roku 1886 powstał nowy cmentarz z osobnym ogrodzeniem i nazwą Mater Dolorosa II.

Dzisiaj oba cmentarze są mocno okaleczone. Różne widoczne rany zadano im w wyniku powojennej akcji barbarzyńskiego zacierania śladów poniemieckich, a później – dokonując nowych pochówków w starych opuszczonych grobach – bez baczenia na ich historyczną i kulturową wartość. Uszkodzono zupełnie starą substancję o wysokich walorach artystycznych, zaś zabytkową formę wypełniono współczesnym byle jakim rzemieślniczym, kompletnie pozbawionym oryginalności i artystyzmu. W ten sposób zatarte zostały ślady po wielu zasłużonych

**Cmentarz Mater Dolorosa.**

**W TLE: Neogotycka kaplica cmentarna z 1882 r. według projektu H. Heera**



# ulicy Piekarskiej



**Grobowiec rodziny Goetzler. Z PRAWEJ STRONY: Stare nagrobki bytomskiego cmentarza zachwycają ciekawą architekturą i oryginalnością formy**



dla miasta ludziach. Zniszczono miejsca spoczynku m.in. Georga Brüninga (nadburmistrza), Tomasa Cieplika (założyciela konserwatorium muzycznego), Józefa Gallusa (etnografa). Ponadto wiele grobów zdewastowali współcześni chuligani i wandalci.

W latach 60. ubiegłego wieku lokalna ludowa władza zamierzała obydwie cmentarze zrównać z ziemią, a ich tereny przeznaczyć pod zabudowę. Ostatecznie skończyło się na likwidacji w latach 70. tylnej części drugiego z cmentarzy.

Najwięcej starych nagrobków zachowało się wzdłuż muru okalającego cmentarz z trzech stron. Mieszczą się tu duże grobowce rodzinne w postaci kaplic, konfesji, mauzoleów, nagrobków figuralnych lub rozbudowanych tablic epitafijnych. Każdy z tych pomników jest dziełem sztuki architektonicznej i rzeźbiarskiej mistrzów miejscowych, ale też wrocławskich i berlińskich.

Choć pod koniec lat 80. przyznano bytomskiej nekropolii status miejsca wyjątkowego dla historii miasta i umieszczono ją w rejestrze zabytków województwa katowickiego, choć od roku 2000 trwa akcja ratowania cmentarnych staroci (zainicjowana przez redakcję „Życia Bytomskiego”, podchwyciona przez Towarzystwo Miłośników Bytomia), pozostaje ona wciąż zaniedbana, a nawet opuszczona w jej najstarszych partiach. Wprawdzie za pieniądze zebrane w wyniku rokrocznej kwesty w uroczystość Wszystkich Świętych, w którą angażują się znane osobistości życia politycznego, społecznego i kulturalnego, sukcesywnie odnawia się zabytkowe grobowce (do tej pory odrestaurowano osiem grobówców rodzinnych), jednak wiele starych nagrobków wciąż pozostaje całkowicie zarośniętych chwastami, a przecież wystarczyłoby je jedynie usunąć. ■

## Fotografie z Mater Dolorosa

„Dyskretny urok odchodzących...” to tytuł wystawy fotografii Marcina Mazurowskiego, które do końca listopada można oglądać w Bytomskim Centrum Kultury (ul. Żeromskiego 27). Składa się na nią około 40 zdjęć z cmentarza Mater Dolorosa, które powstały w ciągu czterech lat. Autor nazywa je serią zieloną, bo dominują na nich dwa kolory – zieleni i czerni. Dla tych, którzy znają tę nekropolię, wystawa może stać się odkrywaniem jej w pięknych detalach starych nagrobków, które się na niej jeszcze zachowały.

**GOŚĆ**  
pod patronatem „Gościa”

Zespół Muzyki Dawnej „Allegro” ma 25 lat

# Zauroczeni muzyką

Nazwa grupy pochodzi od **muzycznego terminu *allegro*, czyli wesoło, ruchliwie**. Zespół Muzyki Dawnej obchodzi właśnie 25-lecie istnienia.

Zespół „Allegro” został założony w 1983 r. przez Ryszarda Kleina przy Szkole Podstawowej nr 27. Miał być sposobem na zagospodarowanie wolnego czasu dzieciom i młodzieży. Z niewielkiej orkiestry „Allegro” szybko przerodziło się w profesjonalny Zespół Muzyki Dawnej, występujący na licznych koncertach i festiwalach. Jest laureatem I miejsca 50. EUROPEES MUZIEK FESTIVAL w Belgii, wielu wyróżnień na Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” w Kaliszu, Nagrody Prezydenta Miasta Zabrze w dziedzinie kultury (2003 r.), I miejsca Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie, Grand Prix Wojewódzkiego Festiwalu Kultury (1996 r.) oraz Złotej Dziesiątki Województwa Katowickiego (1994 r.).

– Największą radość sprawia mi myśl o rodzących się więziach między nami. Pogłębiają się one przez wyjazdy, próby i wspólne koncerty – mówi Ryszard Klein. Za najważniejszy element ich działalności uważa występy w kościołach połączone z rozważaniami tekstów biblijnych. W roku 2000 powstał tryptyk pt. „Modlitwy Roku Jubileuszowego” – „Pokuta”, „Pojednanie” i „Pokój”. Muzycy potrafią elastycznie dostosować się do publiczności. Przykładem są występy z zespołami rockowymi oraz przygotowywane montaż słowno-muzyczne. O wyjątkowości „Allegro” świadczy niespotykane instrumentarium: flety proste, traverso, cornamuse, szałamaje, viola da gamba, fidel kolanowa, lutnia 10-chórowa oraz portatyw.

Obecnie grupa prowadzona jest przez Grażynę Klein-Jarasz i składa się z trzech kwintetów (ok. 25 osób w wieku od 10 do 25 lat). Przy zespole działa Bractwo Rycerskie, aranżujące pokazy walk średniowiecznych. Z okazji jubileuszu „Allegro” przygotowało 24 października w Zabrzu niecodzienny koncert z udziałem zaprzyjaźnionych zespołów.

**Agnieszka Włoka**



Zespół Muzyki Dawnej „Allegro” w czasie jubileuszowego koncertu w Miejskim Ośrodku Kultury w Zabrzu

## zapowiedzi

### Zaduszki u Wszystkich Świętych

**2 listopada**, godz. 20.00, kościół Wszystkich Świętych w Gliwicach – koncert zaduszkowy w wykonaniu zespołu Łaską Zbawieni.

### Hospicjum im. Matki Teresy

zaprasza **3 listopada** o godz. 18.00 do kościoła św. Kamila w Zabrzu przy ul. Dubiela 10 na Mszę św. w intencji zmarłych podopiecznych i wolontariuszy. **13 listopada** w godz. od 10.00 do 18.00 hospicjum organizuje Dzień Otwarty w siedzibie w Zabrzu przy ul. Dworcowej 8a. Będzie można zapoznać się z pracą placówki, porozmawiać z lekarzami, pielęgniarkami i wolontariuszami.

### KIK w Gliwicach

**5 listopada**, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza z homilią i wykład pt. „O rzeczach ostatecznych”.

### KIK w Zabrzu

**5 listopada**, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18), godz. 18.45 – Msza św. z homilią i wykład ks. Józefa Kuschego pt. „Zamyślenia nad wiecznością”.

### Diecezjalne spotkanie misyjne

**8 listopada**, godz. 9.00–17.00, dom rekolekcyjny w Zabrzu-Biskupicach (ul. Bytomska 39).

### Wspólnota Dzieci Maryi

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się **8 listopada** o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu przy rynku.

### Koncert dla Króla

**9 listopada**, godz. 18.00 – CK Wiatrak w Zabrzu (ul. Wolności 395) – koncert muzyki chrześcijańskiej – wystąpi zespół AntyBabilon System (muzyka reggae). Zaprasza Szkoła Nowej Ewangelizacji. Wstęp za symboliczne 2 zł.

### Muzyczny czwartek u św. Jacka

**13 listopada**, godz. 19.00, dom parafialny św. Jacka w Bytomiu (ul. Matejki 1) – wystąpią Anna Górecka (sopran), Grzegorz Górecki (kontratenor), Michał Szkurienko (fortepian).